



# BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego  
w Jaworniku

12 lipca 2009 (lipiec-sierpień)

Nr 7-8/46-47



## Święcenia kapłańskie na Wawelu

W sobotę 30 maja 2009 r., w wigilię Zesłania Ducha Świętego w Archikatedrze na Wawelu miała miejsce doniosła uroczystość. Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz udzielił święceń kapłańskich trzynastu diakonom. Wśród przyjmujących święcenia prezbiteratu był nasz rodak diakon Rafał Wilkołek.

Przyjęcie święceń prezbiteratu jest okazją do radości nie tylko dla diakonów, ale również dla całego Kościoła. Dzięki osobie naszego parafianina w sposób szczególny raduje się nasz lokalny Jawornicki Kościół będący żywą częścią Kościoła Krakowskiego.

Wyraźmy naszą wdzięczność Bogu i otoczmy nowego duszpasterza Bożej owczarni mocą naszej modlitwy. Prośmy Jezusa Chrystusa, aby wszyscy nowi kapłani, wśród nich ks. Rafał, byli gorliwymi głosicielami Jego Słowa i wiernymi szafarzami Jego sakramentów.

Zawierzmy ich życie Maryi, Matce Kapłanów, by

otaczała ich płaszczem swej macierzyńskiej opieki i wypraszała im wszelkie potrzebne łaski w kapłańskiej posłudze.

## Msza Święta Prymicyjna w Jaworniku

W niedzielę 7 czerwca 2009 r. w Jaworniku odbyły się uroczystości prymicyjne naszego rodaka ks. Rafała Wilkołka. Zgromadziliśmy się przed Jego domem rodzinnym na Tarnówce, gdzie rodzice udzielili Mu swego błogosławieństwa na kapłańską drogę. Następnie pięknie przystrojonymi ścieżkami i drogami Ksiądz Prymicjant wraz ze swymi najbliższymi, a także licznie przybyłymi mieszkańcami podążył do parafialnego kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Pan Bóg tego dnia ofiarował piękną słoneczną pogodę. Uroczystej oprawy procesji dodawała również piękna i donośna gra orkiestry dętej, oznajmiając wszystkim radość i doniosłość chwili.

c.d. na str.5

## Kalendarium

### 15 lipca

Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła

### 16 lipca

Wspomnienie Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel  
Odpust w naszej parafii

### 20 lipca

Wspomnienie bł. Czesława, kapłana

### 22 lipca

Wspomnienie św. Marii Magdaleny

### 24 lipca

Wspomnienie św. Kingi, zakonnicy

### 25 lipca

Święto św. Jakuba, apostoła

### 26 lipca

Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców Najświętszej Marii Panny

### 29 lipca

Wspomnienie św. Marty

### 31 lipca

Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, kapłana

### 1 sierpnia

Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

### 4 sierpnia

Wspomnienie św. Jana Marii Vianeya, kapłana

### 6 sierpnia

Święto Przemienienia Pańskiego

### 8 sierpnia

Wspomnienie św. Dominika, kapłana

### 10 sierpnia

Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika

### 11 sierpnia

Wspomnienia św. Klary, dziewicy

### 13 sierpnia

Święto Najświętszej Marii Panny Kalwaryjskiej

### 14 sierpnia

Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika

### 15 sierpnia

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

### 17 sierpnia

Wspomnienie św. Jacka, kapłana

### 20 sierpnia

Wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

### 21 sierpnia

Wspomnienie św. Piusa X, papieża

### 22 sierpnia

Wspomnienie Najświętszej Marii Panny Królowej

### 24 sierpnia

Święto św. Bartłomieja, apostoła

### 26 sierpnia

Uroczystość Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej

### 27 sierpnia

Wspomnienie św. Moniki

### 28 sierpnia

Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

### 29 sierpnia

Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzyciela

### 1 września

Wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

### 3 września

Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

## Na zakończenie

Pragnę dziś podsumować dziesięciomiesięczne „zmagania się” z tematem modlitwy. Przez ten czas pragnąłem jak umiałem przybliżyć innym i sobie temat rozmowy z Bogiem. Nie jest to łatwe, bo jest to temat rzeka. A teraz mogę spokojnie napisać, że nie tylko jest to temat rzeka, ale cały ocean. Gdybym miał jakoś w jednym zdaniu posumować te wielomiesięczne zmagania, to chciałbym napisać, że najważniejsze w modlitwie jest to, żeby się modlić, czyli prowadzić dialog. Ja i Bóg. Bóg i ja. Nie jest najważniejsze kiedy?, gdzie? i jak?, ale najważniejsze jest to żeby po prostu się modlić na marę swoich możliwości.

Wierzę w to, że Bóg nasz Ojciec szuka nieustannie człowieka. Szuka kontaktu z człowiekiem. Szuka więc modlitwy. Trzeba po prostu dać się znaleźć Bogu. I wtedy następuje to cudowne „dostrojenie fal”. Zaczynamy nadawać z Bogiem na tych samych falach. Czyli trwa modlitwa. Wszystkim życzę tego dostrojenia fal i cudownej modlitwy. Od września podejmiemy jakiś inny temat. Niestety dziś jeszcze nie wiem jaki. Mam nadzieję, że w czasie modlitwy ustalimy to z Bogiem i odkryje, co to ma być. Pozdrawiam wszystkich czytelników artykułów o modlitwie i życzę udanych, bezpiecznych i radosnych wakacji.

ks. Artur




**12 lipca**  
**15 Niedziela Zwykła**  
Am 7, 12-15  
Ef 1, 3-14  
Mk 6, 7-13

**Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia”.** /por. Ew./

**19 lipca**  
**16 Niedziela Zwykła**  
Jr 23, 1-6  
Ef 2, 13-18  
Mk 6, 30-34

**„Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”.** /por. Ew./






**26 lipca**  
**17 Niedziela Zwykła**  
2 Krl 4, 42-44  
Ef 4, 1-6  
J 6, 1-15

**„Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”.** /por. Ew./

**2 sierpnia**  
**18 Niedziela Zwykła**  
Wj 16, 2-4  
Ef 4, 17-24  
J 6, 24-35

**„Troszczcie się nie o ten pokarm który ginie, ale o ten, który trwa na wieki”** /por. Ew./





## Czas (2)

Darem Stwórcy jest świat uporządkowany i pełen harmonii. Dzięki temu możliwe jest jego badanie i odkrywanie kolejnych tajemnic. Kroczący tą drogą człowiek często zapomina, że przestrzeń i czas, które go otaczają, są jedynie z jego punktu widzenia oczywistością (z punktu widzenia Stwórcy jest dokładnie odwrotnie). W tworzonych przez siebie teoriach i prowadzonych badaniach odkrywa jednak coraz to nowe horyzonty i przestrzenie dla dalszych poszukiwań. Wszystko to prowadzić może do zadziwienia i stwarza możliwość uznania rzeczywistości przerastającej go i jego możliwości poznawcze. Potrzeba tylko pokory, by móc tą drogą zbliżyć się do Stwórcy i danej przez Niego możliwości uczestniczenia w dziele stworzenia zaistniałym u progu czasu.

*Chętnie wyobrażam sobie, że czas jest czymś absolutnym, że istnieje czas, który dotyczy całego wszechświata. Kojarzymy go sobie z obrazem tykającego zegara, kapiącej wody, czy przesypującego się piasku. Jest dla wszystkich równy, żyje swoim własnym życiem, jest nieporuszony i niezależny od naszego chcenia i działania. Nie możemy powstrzymać jego biegu. Nic sobie z nas nie robi.*

Aczy jest inaczej?

*Czas absolutny właściwie nie istnieje. Czas zawsze dotyczy czegoś: wydarzenia, stanu, działania, spotkania. Genialna definicja Arystotelesa (384-322 przed Chr.) określa czas jako „miarę ruchu”, łączy czas i ruch. Bez ruchu nie ma czasu.*

Chyba w tym jednak problem Ojczy, że czas nie pozwala mierzyć ruchu tak jak na przykład mierzy się odległość przykładając do niej wzorec metra. Ruch wpływa na czas. Dziś jednym z kanonów nauczania w szkołach jest teoria względności Alberta Einsteina. I chociaż trudno nam się z tym zgodzić, wskazówki zegara na Ziemi poruszają się szybciej aniżeli w rozpędzonym pojeździe kosmicznym. Przekonany jednak jestem Ojczy, że nasze rozważania o czasie nie pójdą tym tropem, chociaż trudno byłoby w naszej rozmowie nie wspomnieć tego epokowego odkrycia, które wstrząsnęło posiadami współczesnego świata fizyki.

*W odniesieniu do rzeczywistości ziemskiej istnieje czas, który możemy nazwać „obiektywnym”. Jest on ilościowy, możemy go odczytywać na zegarze i chcąc żyć w zgodzie z innymi, musimy się do niego stosować. Tego czasu, uzależnionego od obrotów i przemieszczania się kuli ziemskiej nie można lekceważyć. Jak moglibyśmy się spotykać ze sobą, gdyby nie było powszechnie uznanego czasu?*

Aczy jest jeszcze jakiś inny czas?

*A jednak to nie ten „obiektywny” czas jest najbardziej interesujący i to nie on będzie głównym przedmiotem naszych dalszych rozważań. Interesuje nas „czas subiektywny”, psychologiczny; czas, który przeżywamy.*

Wdzięczny ci jestem Ojczy, że na początku podajesz definicje i porządkujesz sfery, które z pewnością później

będziesz badał i wyjaśniał. Czas jest nieodłączną częścią naszej rzeczywistości i przenika ją w każdym momencie. Chyba odejdziemy już teraz od fizyki czasu, od której rozpoczęliśmy. Jeśli tak, w jaką sferę badań wejdziemy?

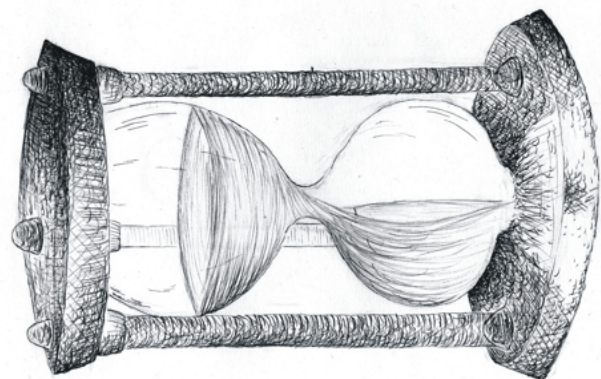
*Co dla mnie oznacza rzeczywistość, czy ja mam w niej miejsce, a jeśli tak, to co dla niej znaczę? Oto pytania, na które filozofia, zasługująca na to miano, powinna udzielać odpowiedzi. Filozof nie jest wyłączony z rzeczywistości, którą penetruje, jest jej częścią, oddziałuje na nią, ubogaca i nadaje jej znaczenie.*

Ojczy, ale o tym wie już także dziś i współczesna fizyka, która doświadczalnie pokazuje, że idealny obiektywizm nie istnieje. W fizyce kwantowej nie ma wyraźnego rozróżnienia pomiędzy obserwatorem a obserwowanym. Przykładowo elektron jest falą lub cząstką, zależnie od tego, jak nastawi się oprzyrządowanie. Badania i rozważania filozofa obejmują jednak inne sfery, chociaż zauważenie pewnych analogii może cieszyć i być bardzo ubogacające. Proszę Cię o jakiś przykład.

*Strumień wody to coś więcej niż tylko „szybko spływający prąd wody”. Ze strumienia czerpiemy wodę do picia, w strumyku możemy kąpać się i pływać, możemy żeglować, położyć się nad jego brzegiem i opalać się. Możemy usiąść nad nim i rozmyślać o przemijaniu życia. To dzięki człowiekowi ta woda zyskuje znaczenie, jakie bez jego udziału nie mogłaby mieć. Te znaczenia czynią strumień tak ważnym dla nas, a co więcej – pozwalają strumieniowi „istnieć” i stanowią jego istotę. Bez człowieka strumień jest tylko materia, chciałoby się powiedzieć „martwą materią”, choć w dobie współczesnych osiągnięć fizyki trudno mówić w taki sposób, ponieważ granica między tym, co jest życiem, a tym, co nim nie jest, coraz bardziej się zaciera. W zetknięciu człowieka ze strumieniem jego materia zyskuje znaczenie – sens, napętnia się duchem. Właśnie ten sens, duch, jest „substancją” rzeczy. „Duch daje życie: ciało na nic się nie przyda” (J 6, 63).*

Dziękuję bardzo Ojczy za stopniowanie trudności, które stosujesz w rozmowie. Przyznaję, że ten przykład ze strumieniem wody przekonuje mnie bardzo. Człowiek nadaje sens materii strumienia. A gdybym zapytał – Czy czasowi człowiek także nadaje sens? Czy czas, jak i ten strumień, stwarza człowiekowi podobne możliwości odkrywcze? Jeśli tego sam w swym następnym rozważaniu nie poruszysz, obiecuję (sobie), że zapytam?

Jan Świerczek



rys. Tomasz Świerczek

## „przed kapłaństwem klękam...”

19 czerwca tego roku w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa Kościół rozpoczął obchody Roku Kapłańskiego. Nie bez powodu ogłosił go Papież Benedykt XVI, ponieważ chciał w ten sposób zwrócić naszą uwagę na dar kapłaństwa jaki zostawił nam Chrystus i podkreślić wartość powołania do służby Bogu i ludziom przez kapłaństwo. Dlatego trzeba nam się pochylić nad tajemnicą kapłaństwa. Trzeba nam podjąć wezwanie do modlitwy za kapłanów. Trzeba poprzez głębsze spojrzenie powziąć i rozpocząć refleksję nad kapłaństwem oraz przez odpowiednie działania dowartościować kapłanów. Patronem roku kapłańskiego został św. Jan Vianney niezwykle gorliwie realizujący swe kapłańskie obowiązki. Skoro papież postawił św. Proboszcza z Ars jako znak, który ma nam towarzyszyć w naszej rocznej podróży do Boga i kierować naszą uwagę na głęboki sens kapłaństwa w naszym osobistym życiu, to trzeba poprzez pryzmat jego świętości dostrzec istotę misji i treść powołania kapłańskiego.

W ostatnim okresie życia naszej wspólnoty parafialnej pojawił się jeszcze jeden dodatkowy argument, który motywuje nas do przemyślenia i przemodlenia kapłaństwa. Jest nim kapłaństwo ks. Rafała. Ono tym bardziej zobowiązuje.

W życiu spotykamy księży, którzy troszczą się o pogłębienie naszej wiary i żywy kontakt z Bogiem. Czynią to przez głoszenie słowa Bożego, udzielanie sakramentów, sprawowanie Eucharystii, a także zwykłe, codzienne, życzliwe, wzajemne spotkania. To wszystko niejako kształtuje czasem nasze pobieżne, połowiczne i spłycone wyobrażenie o kapłaństwie. Stąd rodzi się potrzeba takiego starannego i gruntownego spojrzenia na kapłaństwo, na jego fenomen w życiu Kościoła. Dlatego podejmiemy starania i wysiłek aby lepiej odczytać tę tajemnicę kapłaństwa.

Jednym ze sposobów przyjrzenia się powołaniu kapłańskiemu będzie zaprezentowanie sylwetki naszego rodaka, kapłana ks. Józefa Kurowskiego zmarłego 7 listopada 2007 r. Krótka informacja o nim pojawiła się w naszym piśmie (BK nr 4/43, s. 6) przy okazji Wielkiego Czwartku, kiedy tradycyjnie oddawaliśmy hołd kapłanom w dniu ich święta. Nie jest to zapewne przypadek, że trafił niedawno w moje ręce rys biograficzny ks. Józefa Kurowskiego opracowany przez Towarzystwo Salezjańskie. Dlatego pozwolę sobie przedstawić go czytelnikom BK w kilku odcinkach. Poznanie sylwetki i kapłańskiej drogi naszego parafianina będzie dobrą okazją do poznania kapłaństwa i czytelnym świadectwem więzi jaka łączy kapłana z Chrystusem.

### Rys biograficzny

Ks. Józef Kurowski s. Stanisława i Salomei urodził się w Jaworniku 14.01.1932 r. w Parafii Podwyższenia Krzyża św. Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości. W teczce ze sporządzonym przez niego spisem niektórych dokumentów można odnaleźć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

z siódmej klasy z 1946 roku, świadectwo ukończenia Niższego Seminarium Duchownego w Marszałkach k. Ostrzeszowa z 1948 r. i ukończenia tego seminarium z 1949 r., dwa świadectwa z Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach, kopie dyplomu ukończenia studiów (1959-1965) na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, sekcja filozofia przyrody, na podstawie pracy magisterskiej pod tytułem: „Natura duszy zwierzęcej w nauce św. Tomasza z Akwinu”.

Jego historia życia znacząca jest dwoma etapami, które sam określa w „Okrucach wspomnień” hasłami: „Droga” i „W winnicy Pana”. Zawierają one reminiscencje obejmujące całość życia. Cenzurą jest przyjęcie święceń kapłańskich, których udzielił temu rocznikowi diakonów ks. Bp. Karol Wojtyła, wówczas biskup pomocniczy krakowski. „Droga” to dzieciństwo, szkoła podstawowa, pobyt w niższym seminarium duchownym w Marszałkach i matura a następnie formacja salezjańska aż do święceń w roku 1959. „W winnicy Pana” to studia uniwersyteckie, praca formacyjna w instytucie filozoficznym w Oświęcimiu i na teologii w Krakowie, praca misyjna w Peru, obowiązki dyrektora w Zakładzie w Oświęcimiu, posługa inspektora, a w końcu 19 lat trwający pobyt w Krakowie na Łosiówce. Niniejsza prezentacja opiera się zasadniczo na liczących 50 stron „okrucach”, które przybliżają nam jego osobę, bez trzymania się jednak ściśle ich chronologii. Pozwalają one nieco wglądać w to życie, które było darem dla Zgromadzenia i Kościoła. Z pewnością wewnątrznie związane jest z okresem ciekawym dla badań czasów naznaczonych nie tylko wpływem komunizmu na życie naszego społeczeństwa, lecz również wpływem historycznie bez-precedensowego faktu powołania do kierowania Kościołem biskupa z Krakowa kard. Karola Wojtyły Ojca Świętego Jana Pawła II. W cieniu tego pontyfikatu ks. Józef Kurowski przeżył znaczną część swojego życia, jak wielu z nas, uczestnicząc w tym czasie łaski dla Polski, Kościoła Powszechnego i Świata.

W następnym odcinku – „Droga”

Wacław Szczętkowski

Na podstawie: *Towarzystwo Salezjańskie, Inspektoriat św. Jacka*. Kraków, ul. Tyniecka 39



**9 sierpnia**  
**19 Niedziela Zwykła**

1 Krł 19,4-8  
Ef 4, 30-5,2  
J 6, 41-51

**„Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne”**

/por. Ew./

**15 sierpnia**  
**Uroczystość Wniebowzięcia**  
**Najświętszej Marii Panny.**

Ap 11,19-12,10  
1 Kor 15, 20-26  
Łk 1, 39-56

**„Wielbi dusza moja Pana”.**

/por. Ew.





## Msza Święta ...c.d. ze str.1

U progu kościoła neoprezbitera powitał proboszcz wspólnoty jawornickiej ks. kan. Władysław Salawa, licznie zgromadzeni kapłani oraz mieszkańcy Jawornika. Msza Święta Prymicyjna miała bardzo uroczystą oprawę. Na samym początku Ksiądz Prymicjant przyjął życzenia od przedstawicieli dzieci z przedszkola, ministrantów i scholi, młodzieży oraz mieszkańców Jawornika. Parafianie podarowali ks. Rafałowi kopię obrazu Matki Bożej Jawornickiej



Kapłan jest jak posadzka, po której ludzie idą do Boga

wraz z obietnicą modlitwy.

Słowo Boże wygłosił ks. prof. PUJP dr hab. Tadeusz Dzidek, promotor pracy magisterskiej ks. Rafała. Wszyscy zgromadzeni bardzo przeżywalismy wraz z ks. Rafałem sprawowaną przez Niego Mszę Świętą Prymicyjną. Po Eucharystii podchodziliśmy w wielkim skupieniu do ołtarza, aby na jego stopniach uzyskać prymicyjne błogosławieństwo.

Szczęść Ci Boże Księżu Rafale w Twojej kapłańskiej posłudze.



Nałożenie rąk – najważniejszy moment święceń



Przekazanie pateny i kielicha – atrybutów kapłańskich



Namaszczenie rąk olejem krzyżma świętego





księża (od lewej): Sławomir Filipek (Tokarnia), Adam Kurdas (Maków Podhalański), Piotr Kuglin (Wadowice), Piotr Płoskonka (Kasinka Mała), Dariusz Chrostowski (Biecz), Grzegorz Ryś (rektor), Łukasz Dębski (Płaza), kard. Stanisław Dziwisz (biskup), Leszek Chmieliński (ojciec duchowny), Rafał Wilkołek (Jawornik), Tomasz Skotniczny (Wola Filipowska), Jacek Kurzydło (Lębork), Marek Śladewski (Sucha Beskidzka), Jarosław Sachaj (Kraków), Krzysztof Wróbel (diakon), Mirosław Cichoń (Paszkówka), Tomasz Gętlek (Kraków).



Od lewej: ks. Paweł Baran, ks. Krzysztof Wąs, ks. prob. Władysław Salawa, ks. Bartłomiej Pępek, ks. Krzysztof Polewka



Przewodniczący rocznika składają podziękowania



Od lewej ks. prof. Grzegorz Ryś, Jerzy Wilkołek, Emilia Wilkołek, ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. Rafał Wilkołek





### *Życzenia dzieci z przedszkola*

*Radość wielką, dzwony dzwonią,  
płynie pieśń wesola.  
Dzwon na wielką uroczystość  
liczne rzesze woła.*

*Pójdźcie wszyscy, wyśpiewujcie  
chwałę swego Pana,  
który daje Kościołowi  
nowego kapłana.*

*Witaj księżu Prymicjancie  
ukochany, drogi.  
Serc uczucia, więcej kwiecica  
sypię Ci pod nogi.*

*Pobłogosław dzieci małe,  
by wielkie urosły.  
By przez swoje życie całe  
Bogu chwałę niosły.*



**Czcigodny księżu Prymicjancie!**

Pozwoliłem sobie rozpocząć życzenia, które składałem w imieniu młodzieży z Jawornika od słowa wierszowanego. W dzisiejszym dniu, pełnym uniesienia, podniosłości, kiedy dusza się raduje, to usta same rymują słowa, dlatego nie powinien dziwić fakt, że taki jest uroczysty i wzniosły charakter naszych życzeń.

Jesteśmy pełni radości i dumy, bo Boża Opatrzność sprawiła, że kapłan, który dziś stoi wśród nas, z nami się uczył, z nami spędzał wolny czas, wśród nas wyrastał i dojrzewał do tego wyjątkowego powołania. Jesteśmy Twoim kapłaństwem, drogi księżu Rafale, do głębi poruszeni. Czujemy się również wyróżnieni i przede wszystkim ubogaceni. W świetle tych okoliczności pragnę odwołać się w naszych życzeniach do słów św. Pawła Apostoła, które skierował do prezbitera Tymoteusza, dając mu rady jak ma realizować swe kapłańskie powołanie – *Głoś naukę, nastawaj w porę lub nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnosi na duchu z całą cierpliwością ilekroć nauczasz.* (2 Tm 4,2)

Wynika z nich jednoznacznie, że wielkie i odpowiedzialne zadanie czeka Ciebie, Chrystusowy kapłanie. Dlatego życzymy Ci, aby Chrystus, który Cię wybrał i przeznaczył do tej zaszczytnej służby, udzielał Ci wszelkich łask, abyś ożywił i umacniał wiarę ludu Bożego, byś pomnażał nadzieję i siłę w sercach

ludzkich miłość do Boga i bliźniego. Byś do codziennej pracy kapłańskiej czerpał siły z niewyczerpalnego źródła, jakim jest Chrystus, najwyszy kapłan. Życzymy, by Najświętsza Matka Maryja Królowa Apostołów wypraszała Ci dary, które tak są potrzebne, byś wytrwale przepowiadał Ewangelię, sprawował Najświętszą Ofiarę, udzielał sakramentów i niestrudzenie prowadził powierzonych Twojej opiece do świętości.

W ślad za tym życzeniami będzie podążać nasza modlitwa, którą uroczystość obiecujemy.

**Życzenia młodzieży**

*Krętymi ścieżkami wiódł Cię Bóg,  
aż do dnia dzisiejszego.  
Byś dusze ludzką zbawiać mógł  
prowadzić mógł do Niego.*

*Ile w tej wiosce było dusz? –  
zostały przecież w świecie.  
Tyś rzucił nowe wieńce róż  
wybrane Boże dziecię.*

*Niejeden odpadł w chwili złej  
w dniach trudnej, ciężkiej szkoły.  
Wielu po żmudnych trudach jej  
nie spotkał dzień wesoly.*

*Ciebie chroniła Boża dłoń  
byś doszedł jasných szczytów,  
żebyś wytrwale dążył doń  
do rajskich jej błękitów.*

*Dzisiaj przyszedł do Ciebie szczęsny dzień  
dzisiaj jesteś już kapłanem.  
W mroku, gdzie pierzchnął trudów cień  
nad zbożnym staniesz łanem.*

*Przed Tobą oto znój i trud,  
daleką w niebo droga,  
lecz z dnia każdego zrobi cud  
Co sieje mocą Boga.*

*Więc życzę Księdzu ze wszystkich sił  
w prymicji dzień słoneczny,  
byś pomocnikiem Bożym był,  
wiódł ludzi w żywot wieczny.*



## Życzenia ministrantów i scholi

*Czcigodny Księżu Prymicjancie*

*Nie żądaj od nas poetyckich słów,  
bo my, tutejsi ministranci  
nie mamy poetyckich głów.*

*Lecz mamy serca tu gorące  
jak płomień ołtarzowej świecy.  
I jasne tak jak kwiat na łące  
wśród pszennych kłosów polnej miedzy.*

*Tacy jesteśmy już my mali,  
toteż życzymy tylko Ci,  
aby Cię wszyscy pokochali  
w kapłańskim życiu tak jak my.*



*Dziś schola się cieszy z nowego kapłana,  
który da ludziom Jezusa Pana.  
Życzymy Tobie, byś żył jak najdłużej  
Bogu i ludziom radośnie służył.*



## Życzenia parafian

**Drogi księżu Prymicjancie! Drogi Rafale!**

Radośnie jest, gdy Pan Bóg daje Kościołowi powołanie, a ich brak zawsze budi troskę i niepokój. Tę troskę porównał Pan Jezus do troski żniwiarza. Jesteś dla nas Rafale przejawem szczególnej łaski, jaką Pan Bóg zesłał na naszą parafię przez Twoje powołanie i sakrament kapłaństwa. Uczestnicząc w sprawowanej przez Ciebie Mszy Świętej Prymicyjnej dziękujemy Bogu, Panu żniwa, za ten dar Twojego powołania, za łaskę kapłaństwa i wielkie Jego Imię.

W tym radosnym dla Jawornika dniu modlimy się, byś był świętym kapłanem. Niech Pan Jezus, Twój Przyjaciel mocno trzyma Cię za rękę w chwilach radości i smutku, by każdy człowiek na Twojej kapłańskiej drodze był napełniony wiarą nadzieją i miłością.

Chcemy byś wiedział, że mieszkańcy Jawornika zawsze będą Cię wspierać modlitwą w Twojej kapłańskiej postudze. Zatrzymaj w swoim sercu i pamięci wszystko co dobre i piękne, co spotkało Cię w Jaworniku. Ku lepszej pamięci chcemy przekazać

Ci od mieszkańców Jawornika dar serca – obraz Matki Bożej Jawornickiej. Niech nasza Pani otacza Cię swoją matczyną miłością i wyprasza dla Ciebie potrzebne łaski u swojego Syna

## Życzenia księdza Proboszcza

**Kochany księżu Rafale! Nasz drogi Prymicjancie!**

Wielkie dziś święto w naszej parafii. Wielka radość, która jest udziałem całej wspólnoty naszej parafii. A ta radość jest dzięki Twojej osobie, nowego kapłana, który wyrósł z tej wspólnoty. Radujemy się, że będziemy mieli orędownika przez Bożym tronem, że będziesz za nami się wstawiał, modlił, pamiętał w czasie sprawowanych Eucharystii.

Kiedy przybyłem do tej parafii, to Ty byłeś w liceum i kończyłeś tę szkołę, zdawałeś maturę. Po maturze skierowałeś swe kroki do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński na Wydział Prawa. Po roku studiów udałeś się wraz z rodzicami na pielgrzymkę do Lichenia i tam doszło do wyjątkowego, tajemniczego Twojego spotkania z Matką Najświętszą, Matką Licheńską.



c.d. na str.10

To Ona wskazała Ci na swojego Syna i powiedziała, że warto się Nim zachwycić i powiedziała, że chce Jej Syn chce Cię mieć za Apostoła, za swojego kapłana. To, co się wydarzyło tam kryje tajemnica Twojego serca, ale kiedy powróciłeś, zgłosiłeś się po opinię i rozpocząłeś przygotowanie do kapłaństwa w Wyższym Krakowskim Seminarium Duchownym. Ufam, że Matka Najświętsza była z Tobą w czasie całego 6-letniego przygotowania do kapłaństwa. Wierzę, że będzie również na drodze Twego kapłańskiego życia. Dlatego ten dar serca – kopia obrazu Pani Jawornickiej, aby nie tylko przypominała Ci o rodzinnej parafii, ale także, by Cię prowadziła drogą kapłańskiego życia. Kiedyś Twój Tato oddał Cię pod opiekę Matki Bożej w chwili kiedy chorowałeś, kiedy Twoje życie było zagrożone, on z wielką wiarą i ufnością powierzył Cię Maryi i Maryja wzięła Cię pod swoją opiekę. Bądź Maryjnym kapłanem! Zawierz Jej swoje kapłaństwo! Ucz się od Matki Najświętszej, by tak jak Ona kochać Jezusa, tak jak Ona Jemu służyć, tak jak Ona Jemu się ofiarować i poświęcać.

W dniu dzisiejszym, w uroczystość Twoich Prymicji, całą wspólnotą parafialną, mocą tej wspólnoty parafialnej, mocą wiary i miłości, w dniu dzisiejszym zawieramy Ciebie i Twoje kapłaństwo Maryi i czynimy to w prostych słowach:

*Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz go zawsze wybawiać. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pocieszycielko nasza z Synem swoim go pojednaj, Synowi swojemu go polecaj, swojemu Synowi go oddawaj.*



Kochany Rafale!

Wdzięczny Bogu za łaskę powołania, za dar kapłaństwa, ale także za to, że wyrastałeś w tym środowisku i w tej wspólnocie parafialnej, złożyłeś na moje ręce dar serca, ofiarę, dzięki której zostanie odnowionych osiem stacji Drogi Krzyżowej. Czynisz to w duchu wdzięczności za łaskę kapłaństwa i chwala Ci za to.

Chcę powiedzieć, że mimo tego, że jestem tu, w tej parafii proboszczem od kilku lat, to mogę zaświadczyć, że jest to żywy Kościół lokalny, którego Ty jesteś owocem. A wystarczy popatrzeć na ten kościół, na jego

drogę, którą szedłeś, tak pięknie ubraną. To jest zewnętrzny znak tej wspólnoty. Ale jest jeszcze cenniejszy znak – modlitwa, i ta modlitwa od samego początku towarzyszyła Twojemu przygotowaniu do kapłaństwa. Kiedy skierowałeś kroki do seminarium, tu, w tej parafii modliliśmy się indywidualnie i wspólnotowo. I nadal będziemy się modlić. Siedem osób złożyło



przysiężenie wstępując do apostołstwa „Margaretki”, że będą o Tobie pamiętać każdego dnia. Każda osoba w innym dniu tygodnia będzie Cię polecała Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi i Jego Matce. Proszę tylko, byś w dniu dzisiejszym, z tego miejsca, odprawiając Mszę Świętą Prymicyjną, im pobłogosławił.

I jeszcze kilka słów życzeń. Życzę, abyś każdego dnia odprawiając Eucharystię coraz mocniej i na nowo zachwycał się Chrystusem. Życzę, aby Bóg, dobry Bóg, dał Ci szczególny dar i szczególną łaskę, abyś widział Jezusa zawsze w Eucharystii i drugim człowieku. Abyś sprawując Eucharystię sam stawał się nią dla drugich. Życzę, abyś widział Chrystusa w dziecku, które będzie się do Ciebie tulić jak do swego kapłana. Życzę byś widział Chrystusa w młodym człowieku, pełnym

entuzjazmu, ale czasem i w tym zbuntowanym, byś widział Chrystusa w l u d z i a c h dorosłych, często zapominających o Panu Bogu, bo pochłoniętych sprawami tego świata. I abyś widział Chrystusa w tych cierpiących, samotnych, chorych. Abyś był dla nich. Bądź dobrym, świętym kapłanem.

Szczęść Ci Boże na każdy dzień Twego kapłańskiego życia.



**Zadziwmy się kapłaństwem ks. Rafała...**



## Powołanie? – Boże marzenie o nas

*Popołudniowe przyjęcie z okazji uroczystości prymicyjnych, w którym uczestniczyła także młodzież naszej scholi i oazy została wykorzystana do przeprowadzenia przez nią rozmowy z ks. Rafałem. Zadawane pytania wcale nie należały do łatwych. Okazało się jednak, że nasz kochany Prymicjant wczuwał się natychmiast w ich klimat, intencję i odpowiadał z wielką swadą, zaskakiwał pytających swymi kontrpytaniami, a gdy trzeba było wydobywał w swych wypowiedziach głębię swych przemyśleń i refleksji. Uczestniczący w rozmowie nie przypuszczali nawet, że jedna z wypowiedzi – właśnie o umiejętności gry na perkusji, zostanie praktycznie zweryfikowana. ks. Rafał zagrał na niej wspaniale budząc u wszystkich zdziwienie pomieszczone ze zdumieniem zakończzone gromkimi oklaskami. Dziękujemy młodzieży za przygotowanie pytań zaskakujących (jak się okazało) bardziej zebranych, niż rozmówcę, przede wszystkim jednak ks. Rafałowi, który dzięki tej rozmowie stał się nam wszystkim jeszcze bliższy.*

### **Czy w dzieciństwie coś zapowiadało, że zostanie ksiądz księdzem?**

Było kilka takich znaków, rzeczywiście... Nie są to rzeczy, o których mówi się głośno, ale... Na pewno ta historia, gdy miałem 5 miesięcy i dosyć mocno zachorowałem. Wtedy to tata zawierzył moją osobę Matce Bożej i tak „oddał” mnie Bogu. Także wielka, wielka chęć bycia blisko ołtarza, bycia ministrantem. Niespełniona chęć – ministrantem nie byłem – ale chęć była i pamiętam ją dobrze aż do tej pory. Z dzieciństwa to chyba tyle.

### **Czy lubił ksiądz chodzić do przedszkola?**

Lubiłem chodzić, ale pamiętam taką jedną sytuację, która kojarzy mi się z przedszkolem. Przedszkole to dla mnie aż dotąd ta właśnie sytuacja. Kolega zepsuł traktorek, a ja zostałem oskarżony o zepsucie! I dementuję, protestuję: to nie ja zepsułem traktorek! To kolega zepsuł to kółeczko!

(Głos z sali): **Który to kolega?**

Już nie pamiętam...

### **Jakie ksiądz lubił bajki?**

Bajki??? Hmm. Bardzo lubiłem „Smerfy”. Zawsze w niedzielę o dziewiętnastej... I też ten „posępny czerep” – bajkę „He-man” – też bardzo lubiłem oglądać.

### **Czy dobrze uczył się ksiądz w szkole?**

Chyba dobrze... chyba tak...

### **Jaki był księdza ulubiony przedmiot?**

Historia.

### **Dlaczego?**

Bo jest nauczycielką mądrości, życia.

### **Jakiego przedmiotu ksiądz nie lubił?**

Fizyki.

### **Dlaczego?**

No nie wiem, nie szło mi... Chciałem się uczyć, ale nie szło mi to.

### **Czy lubi ksiądz grać w piłkę nożną?**

Na bramce to grałem.... Bardziej lubiłem grać w koszykówkę.

### **Jak ksiądz odkrył głos powołania?**

Jak odkryłem, hmm... No kilka rzeczy. Na pewno już troszkę tutaj powiedziałem. Przez odczytywanie jakichś wydarzeń, które miały miejsce w moim życiu. Zawierzenie, kiedy miałem pięć miesięcy, chęć bycia ministrantem... To już mówiłem. Dalej. Na pewno głos ks. proboszcza Stanisława Polaka. Pamiętam, gdy byłem na studiach przed seminarium – pierwsza kolęda, czyli to był rok 2002. Chyba tak... On mnie zapytał wtedy tak: „Rafał, a ty byś nie poszedł do seminarium?” A ja mu odpowiedziałem – byłem na studiach prawniczych – i odpowiedziałem tak: „Nie, nie, nie proszę księdza. Ja mam życie ustawione. Ja już wiem, w której kancelarii będę pracował”. Tylko nie wiedziałem, że to będzie kancelaria parafialna... No i na pewno ta pielgrzymka do Lichenia z rodziną. Do tej pory pamiętam to miejsce, na którym klęczałem, kiedy to pytanie księdza proboszcza – i chyba nie tylko jego – wróciło po jakimś czasie.

### **Co to jest powołanie?**

Same truizmy tu można mówić na ten temat – tak to jest nieuchwytnie... Dar, tajemnica, wezwanie, głos... Wpisane w nasze życie Boże marzenie o nas, o naszym życiu. Chyba tak – Boże marzenie o nas.

### **Jak się księdzu żyło w seminarium?**

Seminarium na pewno jest jakimś wyłączeniem – przynajmniej chwilowym – z jakiegoś normalnego, zwyczajnego rytmu życia. Dużo więcej było tam właśnie czasu i okazji na modlitwę, skupienie, wyciszenie, odczytywanie, czy to właśnie o to chodzi.

### **Jakim ksiądz chce być księdzem?**

Uśmiechniętym i dla ludzi – tyle...

### **Co zdaniem księdza jest pięknego w powołaniu kapłańskim?**

Że się tyle ludzi poznaje...

### **Co jest najtrudniejsze w kapłaństwie?**

Samotność. Mimo wszystko samotność.

### **W której parafii będzie ksiądz teraz pracował?**

W Skawinie, u Apostołów, świętych Szymona i Judy Tadeusza.

### **Sprawdzał ksiądz na mapie, ile kilometrów jest do Jawornika?**

Nie sprawdzałem, ale gdzieś z 15 minut, może więcej...

### **Czy można wiedzieć jakie ksiądz ma plany na wakacje?**

Wiadomo. Młodego księdza trzeba od razu jakoś

c.d. na str. 12

## Powołanie?... – c.d.ze str.11



## Oryginalność starych drewnianych domów...

Kontynuując dociekania o starych drewnianych domach, próbuję między innymi poprzez kolejne odcinki dowieść i wykazać, że ich zamieszkiwanie było ze wszech miar przydatne i korzystne.

Zapewne znalazłby się nie jeden malkontent, który zacząłby wybrzydzać, że drewno jako materiał budowlany to przeżytek, bo jest nietrwałe, a zatem nie należy go używać do budowania nowych domów i nie opłaca się remontować i odnawiać starych. Taki zarzut jest nieprawdziwy, wskazujący, że argumentujący to zwykły dyletant. Wiadomo nie od dziś, że drewno obok kamienia i gliny to najstarszy budulec. Zaś obecnie w nowoczesnym budownictwie jest nie zastąpione, jako jeden z wielu elementów konstrukcji. Aby odeprzeć racje o jego krótkotrwałości sięgnijmy po konkrety, które mają uzasadnienie w rzeczywistości. Pierwszy przykład z góry, jaki się nasuwa, to Biskupin. Badania archeologiczne przeprowadzone w tym miejscu wykazały, że konstrukcje drewniane, które się tam zachowały, zostały wykonane trzysta lat przed narodzeniem Pana Jezusa. A zatem drewno przetrwało jako budulec 23 wieki. Ten ogrom czasu naprawdę zdumiewa. Dodać należy, że były to bale dębowe zakonserwowane w środowisku wodnym. Dlatego, jeśli

zapręgnąć do pracy, żeby mógł zastąpić starszych księży z diecezji, którzy chcą wyjechać na wakacje. I tak: Harkłowa, Czulice, u ks. Darka Czapnika w Krakowie u Jana Chrzyciela na Prądniku Czerwonym – to są moje zastępstwa. A poza tym jadę z grupą oazową do Tęgoborza nad Jeziorem Rożnowskim oraz z grupami apostołskimi do Pcimia. Będę tam prowadził rekolekcje. To chyba tyle... Może mi się uda w jakieś góry wyskoczyć na dwa dni...

### Jakiej muzyki lubi ksiądz słuchać?

Gdy byłem w liceum, to lubiłem bardzo taką mocną muzykę w stylu hard-core, ale także poezję śpiewaną. SDM, Styczeń, Bukowina – te klimaty...

### Czy miał ksiądz kiedyś dziewczynę?

Tak, jedną: Karolinę. Coś więcej...?

### Czy umie ksiądz grać na jakimś instrumencie?

Na perkusji coś zagram i na gitarze chyba trochę też.

### Jakie są księdza ulubione potrawy?

Nie ma chyba takich rzeczy, których bym nie lubił. Są takie, które mi szkodzą. Tak może od tej strony odpowiem. Gdy przyjeżdżałem do domu z seminarium, to zawsze mamie mówiłem, żeby mi zrobiła placki ziemniaczane.

### Jaki jest księdza ulubiony serial telewizyjny?

Ja wiem... Dawno nie oglądałem telewizji. Chyba „Dynastia”, bo to chyba ostatnio w całości oglądałem.

### Jak często będzie nas ksiądz odwiedzał w Jaworniku?

Na ile czas, obowiązki pozwolą... Ze Skawiny jest niedaleko.

Zdjęcia wykonali:

W Archikatedrze na Wawelu - Tadeusz Warczak

Z prymicji w Jaworniku – fotovideopolek, Myślenice

się drewno odpowiednio zabezpieczy, staje się długowieczne. Przeto darujmy sobie kolejne przykłady świadczące o długowieczności drewna, ponieważ ten pierwszy z brzegu powala laików na kolana.

Ktoś bardziej wyrobiony ekologicznie wykaże, że budując domy z drewna, wycina się drzewa, niszczy lasy, co w oczywisty sposób niekorzystnie wpływa na środowisko naturalne. Wobec powyższego pozostaje podjąć wyzwanie i polemizować z takim stanowiskiem. Zarzut wydaje się rozsądny i trafny. Ale... Drzewo kiedy



c.d. na str. 13





# KAMYCZEK – STRONA DLA DZIECI

## lipiec

Na początku czerwca odbyła się w naszym kościele wielka uroczystość - prymicje księdza Rafała Wilkołka. Cieszymy się, że nowo wyświęcony ksiądz pochodzi z naszej wsi. Rozmawiałam o tym wydarzeniu z dziećmi w przedszkolu.

**Kamyczek:** Co to jest prymicja?

**Sylwia Postawa:** Pierwsza Msza Święta nowego księdza.

**Kamyczek:** Kim był ksiądz odprawiający Mszę Świętą?

**Julka Firek:** Ksiądz Rafał Wilkołek.

**Kamyczek:** Co zapamiętaliście najbardziej?

**Józio Sottys:** Błogosławienie.

**Sylwia Postawa:** Jak dawał ręce ludziom na głowy. Świecenie.

**Julka Firek:** Sypanie kwiatów pod nogi.

**Kamyczek:** To raczej wspomnienia z Bożego Ciała.

**Kamyczek:** Dlaczego ksiądz Rafał odprawił swoją pierwszą Mszę Świętą u nas w kościele?

**Sylwia Postawa:** Bo dom ma w Jaworniku.

**Kamyczek:** Dziękuję za rozmowę. Proszę, byście narysowali swoje wrażenia z tej uroczystości.



Julka Firek



Gabrysia Janicka „Błogosławieństwo Gabrysi”



Sylwia Postawa

Ksiądz Rafał bardzo dużo modli się jako kapłan. Czy wy pamiętacie o codziennej modlitwie rano i wieczór?

Jeśli tak, to pamiętajcie w swoich modlitwach również o księżach z naszej parafii, i tych którzy was uczą.

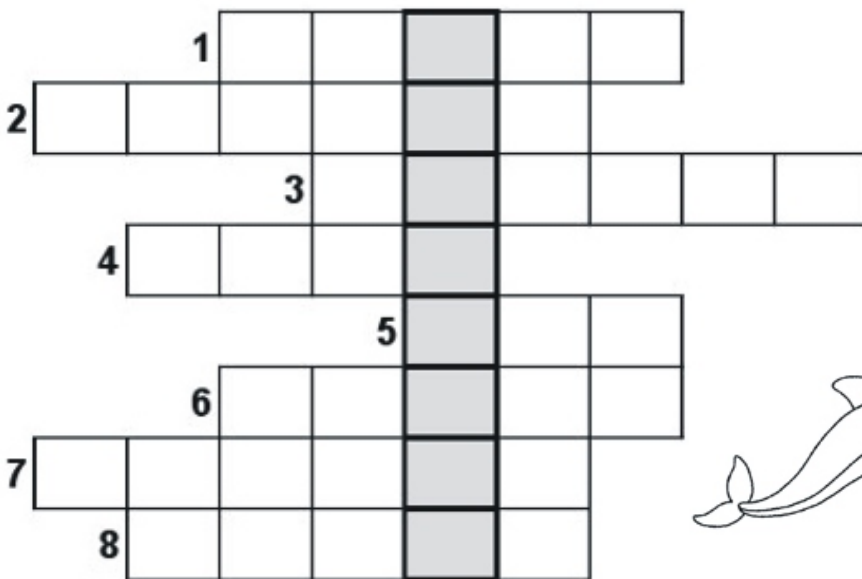
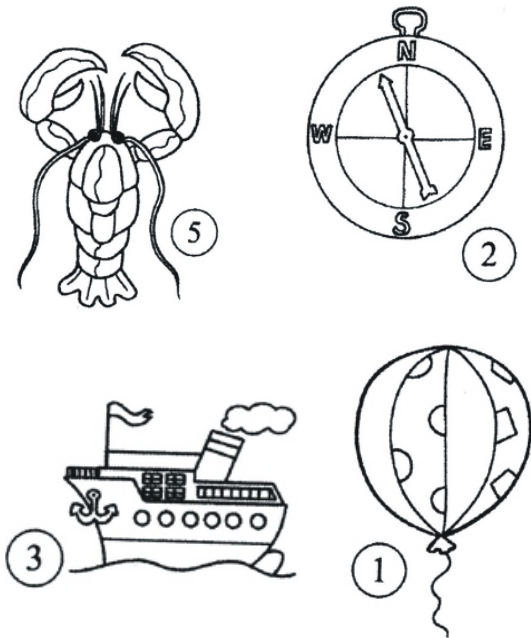
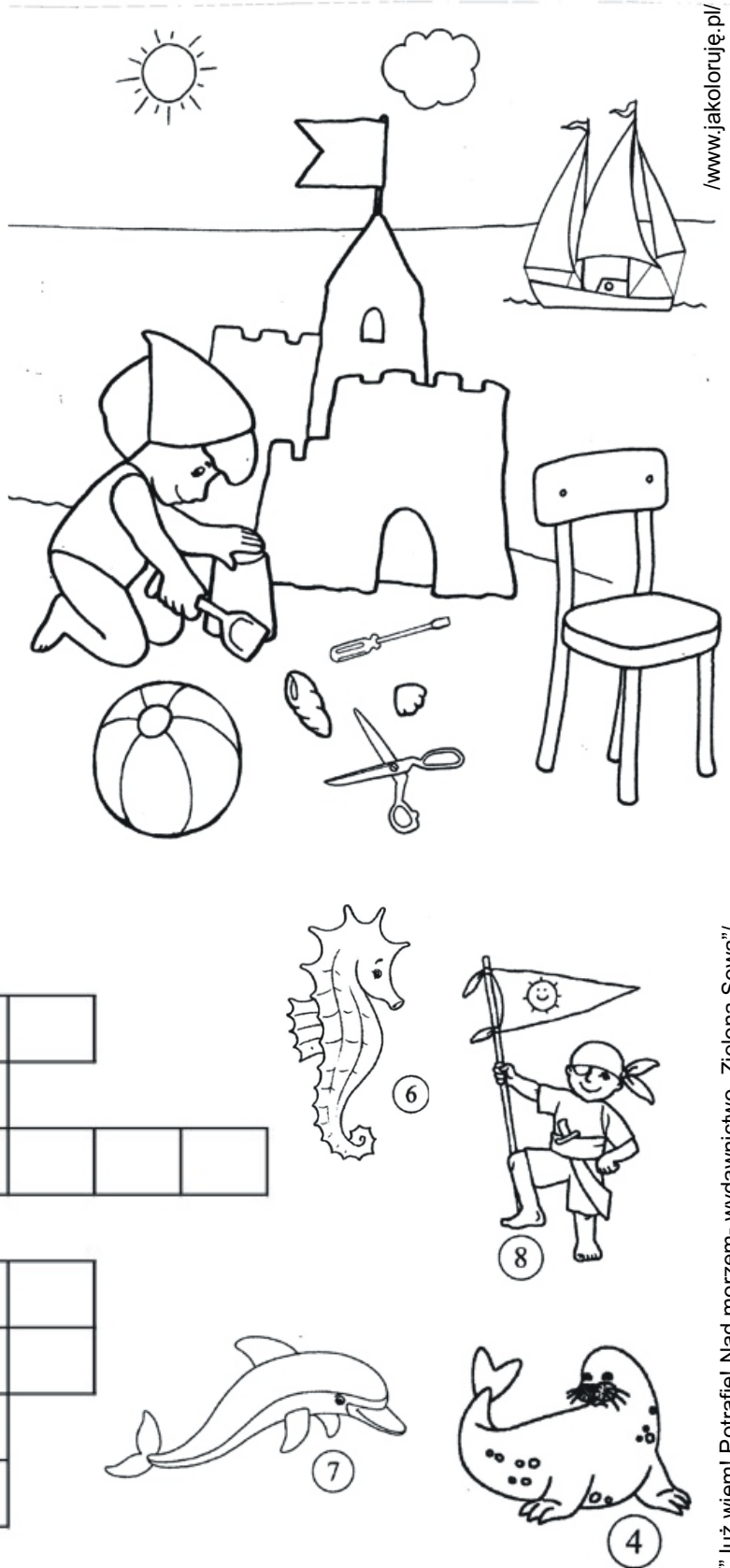
# sierpień

Odpoczywajcie, nabierzcie sił.  
Życzymy pięknej pogody.

A teraz czas na zabawę. Może  
gdzieś wyjedziecie w czasie wakacji?  
W góry, nad morze, nad jezioro...

Pokoloruj rysunek.

Co pomaga statkom w nocy odnaleźć  
drogę do portu? **Rozwiąż krzyżówkę.**





## Oryginalność starych...– c.d. ze str 12




rośnie, to tworzy się nowy budulec, bez ujemnych skutków na środowisko naturalne. Również można by się pokusić o stwierdzenie, że jego tworzenie jest bezpłatne. Tymczasem proszę ocenić, w jakim stopniu wpływa na degradację środowiska naturalnego wytwarzanie różnych sztucznych materiałów budowlanych i jakie nakłady finansowe łączą się z ich produkcją. Podczas gdy samo ścięcie drzewa przy właściwej gospodarce leśnej jest zupełnie nieszkodliwe dla środowiska. Już nie wspomnę, że wymieniane we wcześniejszych odcinkach walory drewna, które tworzą bardziej przyjazne środowisko do zamieszkania przez człowieka i zwierzęta to kolejny kontrargument dla tych, którzy upatrują w ścinaniu drzew katastrofę ekologiczną. Toteż nie będzie żadną przesadą teza utrzymująca, że budowanie domów drewnianych jest działalnością proekologiczną. A wracając do myśli o wspólnym zamieszkiwaniu człowieka i zwierząt pod jednym drewnianym dachem, to dopiero jest przykład na prawdziwą asymilację z naturą. Dziś próbuje się przywracać wzorce, kiedy człowiek był z przyrodą za pan brat. Ale idzie to strasznie topornie i nieudolnie. Niektórzy z nas pamiętają jak wyglądało prawdziwe zbratanie z przyrodą. Przeważnie w drewnianych domach, obora dosłownie znajdowała się za progiem. Trzeba było przejść tylko przez drzwi z pomieszczenia mieszkalnego, do drugiego pomieszczenia, aby znaleźć się wśród współmieszkańców, którymi były krowy, świnie, konie, kury, króliki itp. A i tak myślę, że taka sytuacja to był kolejny krok w procesie odizolowywania się i wyobcowywania od przyrody, bo przecież trochę wcześniej w jednym pomieszczeniu, pod strzechą żyli wspólnie ludzie i zwierzęta. To było normą i nikomu nie przeszkadzało, że brudno, że śmierdzi, że zarazki... Bo ludzie i zwierzęta wzajemnie się potrzebowali, wzajemnie sobie pomagali, a współdziałanie było korzystne, wartościowe i owocne zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Dlatego reguły budowania starych drewnianych domów podporządkowane były klarownym, nie budzącym wątpliwości, wypróbowanym standardom. Wskutek tego, kiedy im się obecnie przyglądamy, wszystkie mają wspólne cechy – użyteczność i praktyczność.

Takie też podstawowe cechy, oprócz wartościowych



pamiętek i historii rodzinnych skrywanych pieczołowicie i z nabożeństwem przez ściany nadszarpięte zębem czasu, posiada kolejny dom, który chce zaprezentować w tym numerze BK. Stoi na uboczu, niedostrzegany, bo ukryty za parawanem złożonym z nowych, atrakcyjnych domów - wiekowy, leciwy, wysłużony, ale dostojny, bo przecież służył jak inne stare domy tym pokoleniom, które go zamieszkiwały. Można powiedzieć, że widział i słyszał wiele i na pewno opowiedziałby niejedną ciekawą historię, gdyby tylko umiał mówić. Opowiedziałby, jak jeden z jego pierwszych mieszkańców Karol Kurowski poszedł na I wojnę światową i już z niej nie powrócił, jak go opłakiwała jego żona Rozalia, która pozostała z dwójką swoich dzieci Janem i Anną. Na pewno nie były to dla niej łatwe czasy. Podzieliłby się historią jak Anna wyszła za męża, opuściła gościnne ściany rodzinnego domu, założyła swoją rodzinę z Walentym Owczarkiewiczem i urodziła mu dzieci: Walentego, Romana, Kazimierę, Jadwigę, Mariana i Zofię. Dom natomiast zamieszkiwał i nim się opiekował Jan Kurowski ze swoją żoną Stanisławą. O tej radości, jak przyszły na świat dzieci Jana i Stanisławy z pewnością wiele miałby do opowiedzenia. Widział zapewne jak się rodziły i jak się wychowywały: Karol, Kazimierz, Helena, Krystyna, Stanisława, Maria i Anna. Następnie dom po swoich przodkach odziedziczyła Maria Kurowska, która nim się opiekuje, a wraz z nim i jego historią, która trwa od 1892 r.

Wacław Szczotkowski

	<p><b>16 sierpnia</b> <b>20 Niedziela Zwykła</b></p> <p>Prz 9, 1-6 Ef 5, 15-20 J 6, 51-58</p> <p><b>„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba”.</b></p> <p>/por. Ew./</p>
	<p><b>23 sierpnia</b> <b>21 niedziela Zwykła</b></p> <p>Joz 24, 1-18 Ef 5, 21-32 J 6, 54-69</p> <p><b>„Panie do kogóż pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego”.</b></p> <p>/por. Ew./</p>

## Była naszym długoletnim Sołtyssem



W środę 25 czerwca 2009 r. odeszła od nas na zawsze do Pana Maria Knapczyk, wieloletnia gospodyni naszej wsi. Pełniła funkcję sołtysa w latach 1977 – 1995. Była rodowitą Jaworniczanką. Urodziła się 20 stycznia 1930 r. Życie jakby ją przygotowywało do pełnienia później zaszczytnej funkcji. Jej babcia Rozalia Krzewińska z domu Węgrzyn była rodzoną siostrą Józefa Węgrzyna, który był sołtyssem

Jawornika przez ponad 20 lat. Bezpośrednio przed panią Marią urząd ten przez półtora roku sprawował Andrzej Wyroba.

Dzieciństwo pani Marii przypadło na trudne lata okresu międzywojennego. W niedawnej przeprowadzonej rozmowie dla BK wspominała – *Jo była tako mało dziewczynka, do szkoły jeszcze nie chodziła, to Mie wysyłali do pola z krowami. Mie nie było widać spod krowy, pasterki, jak prowadziłam krowy dwie.*

Naukę w szkole w Jaworniku rozpoczęła w roku 1936. Kierownikiem szkoły był wówczas Tomasz Kurowski. W czasie nauki wybuchła wojna. *Wtedy – mówiła wspominając tamte trudne czasy – chodzili po szkole i zbierali nom książki polskie. Historii i geografii my się za Niemców w szkole zupełnie nie uczyli. Jo się tego nauczyła przez ciekawość czytania książek.*

Żywo w pamięci pozostał jej udzielony w roku 1942 sakrament bierzmowania. Z wielkim wzruszeniem mówiła o bardzo uroczystości obchodzonych w rodzinie świętach Bożego Narodzenia i Wielkanocy, Bożego Ciała i Podwyższenia Krzyża Świętego. Wspominała przy tym z wielkim rozrzewaniem o pielęgowanych wówczas bardzo tradycjach.

Pełnienie urzędu sołtysa przypadło jej w trudnych latach. Ale co mogła zrobić dla Jawornika to zrobiła – *Przecie my zrobili ten asfalt w roku 1981 na Północnej Stronie i oświetlenie, wodę doprowadzili my, gaz strażnicę my wybudowali. I mosty – na Domanusówce, Księżym Potoku, na przejeździe od KPRD do gościńca...*

Jej przesłanie sprzed kilku miesięcy, kiedy przeprowadziła rozmowę dla naszego pisma, jest nadal aktualne: *Życzę wszystkim mieszkańcom czego? Tego żeby była zgoda, miłość sąsiedzko, rodzinno, żeby ludzie żyli tak, jak trzeba. Życzę, żeby ludzie przypomnieli se stare obyczaje i wprowadzali je z powrotem do wsi, żeby wszyscy szanowali downe jaworzkie nawyki.*

Jan Świerczek

## Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Władysławowi, Księdzu Wikariuszowi Arturowi za trud, który włożyli w przygotowanie i uświetnienie uroczystości prymicyjnych naszego syna Rafała.

Wszystkim przybyłym gościom i tym którzy pomagali przygotować tą piękną uroczystość, Bóg zapłać.

*Wdzięczni rodzice  
Emilia i Jerzy Wilkołek*

## Podziękowanie

Księdzu Proboszczowi za odprawienie Mszy Świętej w intencji zmarłej

### Marii Knapczyk

Sołtysowi i Radzie Sołeckiej za włączenie się do uroczystości pogrzebowych, Panu Wiesławowi Ciężarkowi za prowadzenie modlitw oraz wszystkim uczestnikom w ostatniej ziemskiej drodze i pożegnaniu składają



*córki i syn z rodzinami  
siostra Wiktoria Kuczma  
oraz Halina Belzyt z rodziną*

## Spotkanie w salce na plebanii

Dnia 31 maja w niedzielę na plebanii odbyło się spotkanie rodzin z dr Jackiem Pulikowskim.

Tematem była problematyka życzliwej negocjacji w rodzinie oraz troska o współmałżonka i dzieci.

Więcej informacji o spotkaniu zamieścimy w następnym numerze BK.

	<p><b>30 sierpnia</b> <b>22 niedziela Zwykła</b> Pwt 4, 1-8 Jk 1, 17-23 Mk 7, 1-23</p> <p><b>„Kto ma uszy do słuchania niechaj słucha”.</b> <i>/Por. Ew./</i></p>
<p><b>6 września</b> <b>23 niedziela Zwykła</b></p> <p>Iz 35,4-7 Jk 2, 1-5 Mk 7, 31-37</p> <p><b>„Rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się!”.</b> <i>/por. Ew./</i></p>	

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun ks. Artur Gadocha, red. koordynujący Jan Świerczek, red techniczny Bartłomiej Prokocki, Lucyna Bargieł, Dominika Kochan – rysunki, Andrzej Pawłowski, Zofia Pawłowska, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Bogumiła Polewka – skład, ks. Rafał Wilkołek, Monika Zajac

E – mail: [bialykamyk@jawornet.pl](mailto:bialykamyk@jawornet.pl) <http://www.bialykamyk.jawornet.pl>

